

Teatr Węgałty / *projekt terenowy*

Festiwal

Wioska teatralna '07

tradycja – dialog – zmiana

Program festiwalu znowu zapowiada się bardzo obiecująco. I znowu będzie nam dane, przez ponad tydzień tworzyć „wioskę teatralną”. Tworzyć wioskę, to jakby odnawiać życie na danym obszarze. W oparciu o tradycję, ale także wyobraźnię. W oparciu o współpracę zespołów i ludzi, którzy przyjadą. Będzie to spotkanie zespołów, które pracują w swoich środowiskach. Jest obecnie pewien trend w teatrze. W miastach pracuje się z młodzieżą na podwórkach, robi się różne warsztaty i projekty. Projekt teatralny Luby Zarembińskiej i Teatru Stacja Szamocin trwa już kilkanaście lat. Dla nich ważne jest drażnienie własnego, lokalnego świata, skupionego wokół budynku byłego dworca kolejowego, w którym pracują. W najnowszym spektaklu, poprzez prozę Bruno Schulza ten ich świat dworcowy, małomiasteczkowy staje się całym światem. Taki punkt widzenia jest ważny dla idei festiwalu, od jego pierwszej edycji – a mamy już teraz piątą – dostrzeganie wartości ziemi, raz w sensie tego skrawka ziemi, na którym żyjemy i pracujemy, raz w sensie globalnym: Ziemi planety ludzi. Teatry działają na styku tego, co lokalne i globalne, uczestniczą w jakimś trudnym i dramatycznym procesie przemiany kultury tradycyjnej i mówią o aktualnych zagrożeniach i problemach, które z tego wynikają. Znamienne, że w tym roku mamy aż dwa spektakle o przemocy wobec kobiet. Spektakl Białego Teatru według wierszy Anny Świrszczyńskiej, oraz „Pasja – zdejmowanie masek ofiarnych”, spektakl zrobiony przez kobiety, które same doświadczyły przemocy. Częścią procesu globalnego jest również zjawisko uchodźców. Po ubiegłorocznym festiwalu kontynuujemy ten temat pokazując „Tańce czeczeńskie” i teatralny projekt realizowany w ośrodku dla czeczeńskich uchodźców pod Warszawą. Rozwinięciem tego tematu będzie wątek cygański. Będziemy mówić m.in. o Gatlie, reżyserze filmowym, który potrafi ukazywać zjawiska ze świata Cyganów, obecne od zawsze w historii kultury – jako część aktualnego procesu wygnania, migracji, niepewności i płynności naszego życia (Z. Bauman), spraw, które wszystkich nas dotyczą. Warto zwrócić uwagę na nurt pobocznych prezentacji w festiwalu, którego atmosferę tworzy nie tylko teatr, ale też film, performance, muzyka, warsztaty, a także... rolnictwo. Zostanie zaprezentowane po raz pierwszy zjawisko z dziedziny rolnictwa alternatywnego, tzw. permakultura. Odbędzie się to w pejzażu „Multigotek”, imprezy towarzyszącej festiwalowi, która już po raz drugi odbędzie się w sąsiedniej miejscowości, w Gotkach. Także po raz drugi spotkanie w cyklu „Beczka Diogenesa”, a w niej Krzysztof Gedroyć i jego nowa książka. Przypominamy: autor to do niedawna mieszkaniec Olsztyna, niegdyś współtwórca „Pracowni Olsztyńskiej”, w r.1982 zakładał podwaliny ośrodka teatralnego w Węgajtach. I uwaga na koniec. Dwa unikalne dokumenty teatralne. Film o poszukiwaniach Eugenio Barby z „Odin Teatret” i jego swoistej wiosce teatralnej na wyspie Bali, gdzie odbywała się praca nad archaiczną wersją Hamleta, oraz zapis legendarnego spektaklu teatru Kana pt. „Moskwa Pietuski.”. Wymieniłem tylko część propozycji festiwalowych, będzie ich znacznie więcej, na wszystkie zapraszam w imieniu organizatorów.

Wacław Sobaszek

Ze snu w sen

wg Brunona Schulza, spektakl Teatru Stacja Szamocin

Reżyseria, scenariusz i scenografia - Luba Zarembińska

Współpraca i współorganizacja – Jonathan Walters

Muzyka klezmerska – Jack Falk i Stefan Puchalski

...Przyjechałam do Szamocina po raz pierwszy kilkanaście lat temu. Wtedy to właśnie pomyślałam, że atmosfera tego miejsca przypomina mi aurę wprost z schulzowskiej prozy. Skwarne południe, na ulicach pustka, uśpione miasteczko, położone wśród jezior i lasów doliny Noteci.

Parę lat później, gdy stara nieczynna stacja kolejowa stała się też moim teatrem, marzyłam, by przenieść na tę nietypową scenę niesamowitą prozę Brunona Schulza, zainscenizować ten świat we wnętrzach dworcowego teatru... Poszukać swojej „republiki marzeń”, odnaleźć trop „trzynastego, nadliczbowego miesiąca”, udać się w „boczne odnogi dwutorowego czasu”, poczuć smak „genialnej epoki”... Dziś mamy szansę dotknąć i zmierzyć się z prozą Schulza. Zainspirowani także jego malarstwem eksplorujemy tę podskórną tkankę erotyzmu i szaleństwa, która przebija z jego dzieł. Wracamy do tajemniczego sanatorium, gdzie trwa eksperyment, mający na celu dotarcie do istoty człowieczeństwa i gdzie tradycja konserwatywnego, religijnego świata matki walczy z heretycką wizją ojca.

Luba Zarembińska

Spoleczne Stowarzyszenie Edukacyjno – Teatralne „Stacja Szamocin” to miejsce pracy i prezentacji artystycznych. Realizując projekty szczególną uwagę poświęca się inicjatywom teatralnym, skupiając się także na nowych kontaktach twórczych. Powstały w 1996 roku zespół tworzą głównie amatorzy – mieszkańcy Szamocina i okolic. Zarówno dzieci, jak i dorośli.

Noc wielkiego sezonu to polsko – amerykański projekt teatralny inspirowany twórczością Brunona Schulza. Podczas współpracy „Stacji Szamocin” z Jonathanem Walters’em (Teatr Hand2Mouth) zrodził się pomysł rozpoczęcia projektu i zrealizowania wspólnie kilkietapowo spektaklu. Etapem pierwszym była premiera pokazu warsztatowego *Ze snu w sen...* (maj 2006) w salach budynku Goldschmitt w Chinatown w Portland. Kolejnym - drugim - etapem pracy były próby i premiera w lipcu 2007 roku w Szamocinie oraz w Polsce – i tu Węgajty stanęły na drodze! Następnym szczeblem artystycznej drogi będzie tournée w USA.

Twórcy pragną promować znakomitą prozę Schulza za granicą. Nie przez przypadek od początku pracy spektakl realizowany jest w języku polskim, angielskim, a niektóre kwestie i pieśni w jidisz. W projekcie zaangażowane są również osoby – co nie jest bez znaczenia – żydowskiego pochodzenia.

Po nitce do pępka

BIAŁY TEATR z Olsztyna

Reż. Janina Tomaszewska

Według wierszy Anny Świrszczyńskiej

Anna Świrszczyńska (1909-1984) w okresie wojny działaczka podziemia kulturalnego. Uczestniczka powstania warszawskiego. W czasie walk powstańczych, jak i podczas kampanii wrześniowej, pracowała ochotniczo jako salowa i pielęgniarka w warszawskich szpitalach.

Pierwsza w poezji polskiej zaczęła mówić kobiecym głosem o losie kobiety i jej uczuciach kobiety. Posunęła się do takiej intensywności uczuć, że często oskarżana była o ekshibicjonizm. Sama uważała, że posuwa się do jego granicy. W jej poezji kobieta rodzi nie tylko dzieci, ale i świat. Występuje jako matka, córka, kochająca, pożądana, czuła i rozpaczająca, oplakująca zmarłych, opiekująca się rannymi, zwariowana...

O tomach *Wiatr* (1970) i *Jestem baba* (1972) pisała w autobiograficznym wstępie do *Poezji Wybranych* (1973):

„Jeśli symbolem debiutanckiego zbioru mogło być kostiumowe widowisko teatralne, to symbolem dwóch ostatnich będzie chyba izba porodowa. Co jest bardziej stosowne dla poezji? Wielu czytelników odpowie z pewnością inaczej niż ja”.

Biały Teatr powstał w 2003 roku. Spotkaliśmy się w Olsztyńskim Teatrze Rapsodycznym, (...) przez dwa lata pod okiem Krystyny Spikert zdobywaliśmy wiedzę w zakresie techniki i wyrazistości mowy oraz interpretacji tekstu. (...) Słowo stało się dla nas źródłem inspiracji twórczej i motywem do stworzenia własnej wizji i własnego stylu. Choć nasze spektakle wzbogacone są ruchem scenicznym, muzyką, elementami choreografii, nadal najważniejsze w naszej pracy jest słowo. (...) W myśl idei Mieczysława Kotlarczyka do repertuaru wybieramy teksty pierwotnie nie przeznaczone na scenę, wymagające adaptacji.

Ciało w poezji Świrszczyńskiej potrafi być materialne i niematerialne, ciężkie i lekkie, jasne i ciemne, zdolne jest musować i myśleć, wypełniać sobą cały kosmos, także stać się okrutnie ciasnym więzieniem dla swego właściciela. Ciało okazuje się być laboratorium, w którym poszukuje się trwałego fundamentu istnienia. Pytanie - czym jest owo sedno? Świrszczyńska i jej bohaterki w wiecznej wędrówce kobiecości przeglądają się w sobie nawzajem. To w drugiej części spektaklu snuje się wiele kobiecych historii, które w rezultacie łączą się w jeden wspólny poplątany los. Te historie da się sprowadzić do sytuacji, kiedy pojawia się mężczyzna i kiedy znika.

(z materiałów Białego Teatru)

*Ach, gdybyś znalazł
Koniec mojej nitki.
Jestem kłębek
Z felerem. Nie mam
końca*

Artystycznie jesteśmy związani z Olsztyńskim Stowarzyszeniem „Scena Babel”, w ramach którego organizujemy imprezy teatralne w Olsztynie. Organizujemy warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży z regionu Warmii i Mazur. Współpracujemy ze Stowarzyszeniem „Aktywna Młodzież”.

Skład zespołu: Marta Andrzejczyk, Alicja Andrzejewska, Izabela Mańkowska-Salik, Michał Nowakowski, Agnieszka Reimus-Zapadka, Janina Tomaszewska.

Zapraszamy widzów i gości festiwalowych na imprezę towarzyszącą pt.

*Multigotki**

Cywilizacja, technologia, forma
Druga edycja spotkania na skrzyżowaniu trakcji energetycznych

Cała impreza umieszczona jest w kontekście doskonałej formy krajobrazu nad stawem w Gotkach, nad którym przebiega linia wysokiego napięcia. Umiejscowione tam elementy, z których powstać mają Multigotki mają na celu zwrócenie uwagi i wywołanie dyskusji czy refleksji nad formą pagórów nad stawem.

Krajobraz jest równorzędną częścią Multigotek. Uważamy, że treść, jaką niesie w sobie jest nieodgadniona i ogromnie znacząca.

Zamierzamy doprowadzić do ponownego skrzyżowania się różnych treści ujętych i zapisanych w totalnie różnych formach. Zagadnienia, którymi zamierzamy się zajmować to: cywilizacja, technologia, forma.

Uczestnicząc w Multigotkach będziesz mogła/mógł wziąć udział w eksperymentach audio, zobaczyć, dotknąć i posmakować czym jest permakultura, wysłuchać koncertów odważnych muzyków.

Występują m.in.:

Kawalerowie Błotni
Dj Kobson
Mikrowafle
Rajd Maszyn

Ponadto będziesz mogła/mógł oglądać i przyswajać różne formy umieszczone między pagórkami.

*organizatorzy imprezy: Maciej Łepkowski, Jan Sobaszek, Stowarzyszenie „Zielona Gmina

Z cyklu: legendy teatralne – **Teatr KANA** ze Szczecina

Film o spektaklu *Moskwa – Pietuszki* w reżyserii Zygmunta

Duczyńskiego

Spotkanie z twórcami Teatru Kana: Dariusz Mikula i Marta Poniatowska

Prezentacja książki o Teatrze Kana *Głosy czasu*

Film jest zapisem realizacji telewizyjnej spektaklu *Moskwa – Pietuszki*, zarejestrowanej w Teatrze Buckkleina w 1995 roku.

Moskwa – Pietuszki jest jednym z najważniejszych i najbardziej osobistych spektakli Zygmunta Duczyńskiego, zmarłego w marcu 2006 roku, reżysera i założyciela Teatru Kana. Jest jego spotkaniem z Wieniediktem Jerofiejewem i z odtwarzającym postać Wieni Jackiem Zawadzkim.

...pod warstwą alkoholowych prowokacji i literacko-kulturowych odniesień, w „Moskwie-Pietuszki” płynie wielka metafizyczna prawda opowieści o ludzkim żywocie, o człowieku utwieranym, zdeterminowanym, o człowieku, który próbuje powrócić do swojego raju. To dążenie do miłości, ta rozpaczliwa droga w kierunku światła – przez ciemność świata – i szansa na osobiste dotknięcie jakiejś prawdy tej wędrówki. Jej tragizmu, wielkości i śmieszności...to było dla mnie coś niezwykłego...

Zygmunt Duczyński
(*Głosy czasu*)

Głosy czasu. TEATR KANA. 25 lat

Red. Marta Poniatowska, Radosław Jagucki, Małgorzata Mostek, Szczecin 2005

...dwadzieścia pięć lat to dla teatru naprawdę długi czas, w ciągu którego zmieniło się praktycznie wszystko. Kolejne osoby, kolejne miejsca, kolejne przedstawienia, projekty...Ze studenckiej grupy pasjonatów Kana stała się najpierw zespołem opisywanym i nagradzanym przez światową krytykę, a potem także Ośrodkiem o bardzo rozbudowanej działalności. (...) I każdy z tych etapów tworzyli tak naprawdę inni ludzie. Dziesiątki osób, które albo próbowały swoich sił na scenie, albo po prostu pomagały. Przychodzili, wnosząc swoją energię, wyznaczając nowe kierunki, inspiracje, budując swój czas od nowa. A jednocześnie kontynuowali drogę, zapoczątkował ją w 1979 roku twórca Kany – Zygmunt Duczyński. Bo przecież, na każdym z tych etapów, to był i jest ciągle ten sam, prowadzony jedną ręką, autorski teatr...

(Głosy czasu - fragmenty)

Książka powstała z okazji 25-lecia istnienia Teatru. Jest opowieścią Zygmunta o jego teatrze (czyli o jego życiu) i opowieścią o wielu dziesiątkach ludzi, a także o miejscu. Nie jest podsumowaniem. Jest próba opisania pewnego etapu. Jest pytaniem o to, co dalej. Książka była pisana na urodziny...

Dariusz Mikoła – aktor Kany od 1983 roku (m.in. „Czarne światła”, „Noc”, „Szklifierze nocnych diamentów”, „Miłość Fedry”), współtwórca i prezes Stowarzyszenia Teatr Kana, kieruje pracą organizacyjną Ośrodka.

Marta Poniatowska – pracuje w Ośrodku Teatralnym Kana od 1995 roku współrealizując projekty (m.in. „Teatry świata”, Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicy, Spotkania Młodego Teatru OKNO). Autorka licznych publikacji – głównie o tematyce teatralnej.

Czeczenki

Teatr Kreatury z Gorzowa
reż. Przemysław Wiśniewski
tekst: Jarosław Filipiński

Spektakl ten nie daje nam tego, co obiecywał;
spektakl ten daje nam coś zupełnie innego.
Ten spektakl obiecywał, ale to obiecanki-cacanki.

A nawet o wiele więcej.

Wydawać by się mogło, że traktujemy po lebkach,
ale tak naprawdę to grzebiemy w bebeczach.

Chodzi tu o sprawy ważne: miłość albo gniew,
dreszcze albo śmiech, wojnę albo seks – wybór należy do Ciebie.

Widzu, stać Cię na wyrozumiałość, stać Cię także na sprzeciw,
stać Cię na wiele, stać Cię na o wiele więcej...

Bohaterki „Czeczenek”, nowego przedstawienia gorzowskiego Teatru Kreatury, to dwie nowoczesne dziewczyny. Odnosi się wrażenie, że mogą stanowić modelowy przykład „kobiety Zachodu”, która w weekendy bawi się „na parkiecie w klubie”, gorliwie wyznaje wegetarianizm, a kryzysowe sytuacje rozwiązuje dzięki medytacji. Na polu feministki i kontestatorki w rzeczywistości skupione są głównie na karierze i zawodowych planach. Ich największym pragnieniem jest odniesienie sukcesu na scenie...

Justyna Skolicka, Gdańsk 2006

reżyseria: Przemek Wiśniewski

scenografia: Zbigniew Siwek

muzyka: Błażej Król i Wojciech Potocki oraz Kuba Żytkowski

obsada: Ewa Pawlak i Marta Andrzejczyk (Biały Teatr z Olsztyna)

Shiva's Places. Lingas and Rituals in Benares.

Film Christiana Bau i Nielsa Gutschowa

Benares, święte miasto nad Gangesem w północnych Indiach. W tysiącu miejscach Shiva jest czczony w postaci kamienia zwanego lingą. Są to symbole fallusa, ukryte tajemnice Shivy. Kamienie są codziennie troskliwie i zarazem kunsztownie pielęgnowane. Nie ma tu ruchów ani dotknięć, które byłyby z góry określone. W rytuale każdy jest artystą. Film ukazuje rytuały w dwudziestu takich miejscach i zaprasza do pielgrzymki po obrazach.

Dr. Niels Gutschow, ur. 27 listopada 1941 roku jest historykiem architektury zajmujący się głównie dwoma obszarami: historią architektury Azji, w szczególności Indii i Nepalu oraz architekturą i planami miast środkowej Europy w okresie drugiej wojny światowej i w czasach powojennych.

Od roku 1970 jego działalność polega na realizacji całego szeregu projektów badawczych, na które otrzymuje dotacje w ramach Deutsche Forschungsgemeinschaft i indywidualnie (łącznie 12 wieloletnich projektów)

Jego publikacje obejmują około 100 artykułów zamieszczonych przeważnie w naukowych periodykach i 24 pozycji książkowych, częściowo współtworzonych z innymi autorami, wśród których znajdują się należące do podstawowej literatury fachowej prace: "Stadtraum und Ritual der newarischen Städte im Kathmandu-Tal" („Przestrzeń miasta i rytuały misat newarskich w dolinie Katmandu”), wspólnie z B. Kölver und I. Shresthacarya - "Newar Towns and Buildings. An illustrated Dictionary" („Newarskie miasta i budynki. Słownik ilustrowany”, "The Nepalese Caitya" („Nepalskie Caitya”), wspólnie z W. Durth - "Träume in Trümmern" („Sny w gruzach”), wspólnie z W. Durth und J. Düwel - "Architektur und Städtebau der DDR" („Architektura i urbanistyka NRD")

z cyklu: Beczka Diogenesa – spotkanie z Krzysztofem Gedroyciem,
prezentacja jego najnowszej książki

Przygody K

Krzysztof Gedroyc (ur. 1953) w końcu lat 70-tych był współzałożycielem olsztyńskiej Pracowni, interdyscyplinarnej placówki twórczo – badawczej. W 1982 roku zakładał podwaliny ośrodka teatralnego w Węgajtach. Później był dyrektorem Pantomimy Olsztyńskiej. W roku 2000 wydał zbiór wierszy *KIM* (Wyróżnienie im. Kazimierzy Iłakiewiczówny za debiut roku), a rok później tom *Drabina, szpaki, dachy i kominy*, następnie zbiór opowiadań *Listy z dolnego miasta* (2003). Mieszka w Białymstoku. Pracuje w Akademii Teatralnej.

Przygody K są zaskakującą opowieścią o najzwyklejszej rzeczywistości. Bohaterowie niespodziewanie pojawiają się i znikają, żyją w świecie porwanym, składającym się z porozrzucanych skrawków obrazów, kręcących się na wietrze, w niezrozumiałej i doskwierającej rzeczywistości, z której nie ma wyjścia. K pragnie pozbyć się egotycznej tożsamości, szuka miejsc leżących „poza zasadą ego”

Należy znaleźć dobre miejsce do obserwacji, czyli stanowisko. K chodzi, chodzi, gapi się, patrzy, kto na nie patrzy, a każdy tu patrzy na każdego, każda na każdą, każde na każde.

To przecież nie poczekalnia, nie hala, nie dolny poziom, ale – patrzalnia, myśli K. I chodzi w kółko po patrzalni, bo patrzalnia jest tak zaplanowana i zbudowana, że można chodzić w kółko. Chodzi w kółko i zostaje parę razy otaksowane przez tę lub przez tamtą parę oczu. Oczy taksują K po płci, po ubiorze, po zamożności, po chodzie, po twarzy, po przystojności, po fryzurze, po czym tam jeszcze się da. Jak leci. K też taksuje – po tym samym.

W jakim zamiarze taksujemy się tak zawzięcie, zastanawia się K i zmęczone chodzeniem w kółko przysiadła w kącie dla siedzących, gdzie siedzi już parę ludków, pań, panów, młodzieży trochę, niektórzy w grupkach, inni pojedynczo. Niby siedzą, ale się taksują.

(...)

Spóźniony Amsterdam i lód na skrzydłach. I rzeczywistość. Łatwo poszło tym razem. Do domu, spać.

Czy rzeczywistość uśnie razem z nimi? Czy też jak drapieżnik, szary wilk jakiś, zaczai się tylko, czekając na okazję? I sen tu nic nie pomoże, ona zna sposoby na domy, na sny.

Przygody K – fragmenty

Pasja. Obrzęd zdjęcia masek ofiarnych

spektakl przygotowany przez uczestniczki projektu

Praca i Godne Życie dla Kobiet Ofiar Przemocy

reż. Maria Depta i Dagna Ślepowrońska

Dzieciństwo, relacje z rodzicami, związki z mężczyznami, przemoc ze strony męża lub partnera, praca zawodowa, uwolnienie się od przemocy – o tym wszystkim opowiadają na scenie kobiety biorące udział w projekcie.

Na scenie przeróżne sposoby radzenia sobie z przemocą i lękiem przybrały postać masek. Pod maską każda z kobiet ukrywała swoje prawdziwe ja, prawdziwe potrzeby, marzenia i pragnienia. Druga część przedstawienia to symboliczny akt zdjęcia masek, a tym samym zerwania z przeszłością i uwolnienia się od przemocy.

Tańce czeczeńskie

Projekt animacji kultury

Stowarzyszenia Teatralnego Remus „Bez twarzy“

Styczeń-Czerwiec 2007

Ośrodek dla Uchodźców z Czeczenii w Lininie / Warszawa

Uchodźcy z Czeczenii

Na terenie Polski funkcjonuje kilkanaście rządowych oraz prowadzonych przez organizacje pozarządowe ośrodków dla osób ubiegających się o status uchodźcy. Mieszka w nich kilka tysięcy osób, z czego ponad 90% to Czeczeni. Ludzie ci oczekują na rozpatrzenie ich spraw w Urzędzie do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, co często trwa kilkanaście miesięcy. Mieszkające w ośrodkach rodziny, najczęściej wielodzietne, starają się żyć w tych wiecznie przejściowych warunkach, zdani na informacje od urzędników i pomoc organizacji humanitarnych. Dzieci chodzą do polskich szkół, rodzice pracują gdzie się da – na budowach, przy zbieraniu owoców. Kobiety starają się zachować przynajmniej szcątkowy sposób życia z ojczyzny. Obyczaje i zasady – postrzegane przez Europejczyków jako surowe lub nawet szowinistyczne – są przestrzegane i podtrzymywane. Czeczeni, chociaż nie obnoszą się z tym, praktykują też swoją religię i starają się przestrzegać jej zakazów. Pomimo tych wysiłków, żeby życie w Polsce było znośne, znaczna część mieszkańców ośrodków nie pozbywa się nadziei na rychły wyjazd. Zazwyczaj dalej na Zachód, do bliskich lub dalekich rodzin już tam mieszkających, czasem – z powrotem do Czeczenii, przez co w ośrodkach trwa ruch przyjeżdżających i – legalnie lub potajemnie – odjeżdżających. Tymczasowość i ulotność towarzyszą każdego dnia mieszkańcom ośrodków.

Zespół tańca czeczeńskiego „Serlo”

Zespół – początkowo dziecięcy, obecnie młodzieżowy – z niedawno przyjętą nazwą „Serlo” (rodzaj tradycyjnego tańca czeczeńskiego) tworzy sześć dziewcząt i kilku chłopców, którzy dwa lata temu zaczęli tańczyć pod okiem doświadczonej instruktorki, Zary. Zespół występował w ośrodkach dla uchodźców w Polsce. W listopadzie 2007 wziął udział w finale międzynarodowego projektu Teatru Remus pt. „Winds”, co dało mocny impuls do jego dalszego rozwoju, jednak w styczniu Zara wyjechała na Zachód i działalność zespołu stała pod znakiem zapytania. Dzięki

zaangażowaniu dwóch innych kobiet - Leili i Havy - z ośrodka oraz pomocy Polskiej Akcji Humanitarnej i Stowarzyszenia Remus, zespół przygotował nowy program i dał w czerwcu szereg pokazów w Warszawie, m.in. na obchodach Dnia Uchodźcy. Osoby prowadzące obecnie zespół starają się o sprawy podstawowe - salę do prób, zasłony na okna (chłopcy podglądają z drzew jak dziewczęta ćwiczą), magnetofon. ponadto cały czas trwają prace nad poszerzaniem repertuaru.

Projekt „Bez Twarzy”

Stowarzyszenie Teatralne Remus – na zaproszenie Polskiej Akcji Humanitarnej – podjęło się próby działań animacyjnych w ośrodku w Lininie pod Warszawą. Rozpoczęte barterem (wymianą) z kilkoma zagranicznymi grupami teatralnymi w listopadzie 2006 r., działania te były kontynuowane w ramach projektu „Bez Twarzy” i przyniosły efekty m.in. w postaci aktywnej działalności zespołu tanecznego. W zamyśle animacyjno-fotograficzny, projekt „Bez Twarzy” otworzył możliwości organizowania wydarzeń i warsztatów w ośrodku – m.in. „Zapustów” Projektu Terenowego Teatru Węgajty. Najbardziej widoczny efekt projektu, fotografie Davida Sypniewskiego prezentowane w formie slajdów, pocztówek i minialbumu, również stają się częścią działań na rzecz zespołu Serlo – dochód z ich sprzedaży przeznaczamy na zakup sprzętu i butów.

Piknik w Węgajtach

z dziećmi uczestniczącymi w projekcie „Pedagogika teatralna w akcji”

Już wcześniej robiliśmy działania dla dzieci w Węgajtach: chodzenie po kołędzie, warsztaty ceramiczne i teatralne, brazylijską capoeirę ... Lecz stosunkowo niedawno zrodziła się idea wyjścia z tymi działaniami poza krąg ludzi związanych z naszym teatrem i poza wieś Węgajty. Za sprawą projektu „Pedagogika teatralna w akcji” warsztaty zaczęły się pojawiać równolegle w dziesięciu okolicznych wsiach i zaczęli współpracować ze sobą ludzie działający zwykle osobno, obok siebie: wychowawcy świetlicowi, aktorzy, plastycy, muzycy z okolic i socjoterapeuci z Łodzi. Powstało szereg dzieł i kilka pokazów teatralnych. Przede wszystkim – spotkały się grupy dziecięce, które inaczej nie miałyby mimo bliskości ze sobą do czynienia. Przeprowadziliśmy w pojedynczych świetlicach warsztaty wstępne i potem, na ich podstawie, warsztaty wspólne dla kilku grup. Trzeba było działać w wielu miejscach naraz, koordynować terminy, dojazdy. Na końcu był Festiwal Dzieci.

W Węgajtach dzieci zaczęły chodzić na szczudłach, teraz zamierzają organizować swój własny „pchli targ” na Wioske Teatralną. Dzieci z Szałstr chcą ćwiczyć granie na bębnach. Poznaliśmy mnóstwo gier i mamy nadzieję, że uda się wciągnąć w nie uczestników węgajckiego Pikniku.

Erdmute Sobaszek

Believyle 3-99yrs

spektakl w wykonaniu Alistaira Ewardsa i James'a Lismore'a ze Szkocji

Alistair Edwards – aktor, lalkarz, muzyk. Razem z Trevem Hillem tworzył szkocki zespół Best Kept Sekret, który pokazywał u nas w roku 1999 *Canterbury Tales* i uczestniczył w wyprawach zimowej i wielkanocnej Projektu Terenowego w 2000 roku.

Believyle łączy w sobie opowiadanie historii poprzez język ciała i różnokolorowych materiałów. Obrazowość przedstawienia wzbogacona muzyką...

Piękne opowieści i potwory. Zamki i chmury.
Loty i wiry, skoki i wspinaczka.
W co uwierzysz?

„Doskonale. To było wspaniałe doświadczenie. Dzieci świetnie się bawiły: wszystkie się śmiały i potakiwały, kiedy je o ten spektakl pytano. Sprawiająca przyjemność uspokajająca muzyka oraz użycie prostych rekwizytów i mimiki w celu obudzenia wyobraźni. *They also found it very funny*”. *Castelemilk Day Nursery*

„To było całkiem inne doświadczenie dla nich. Było obdarzone wyobraźnią. Bardzo dobre, dzieciom sprawiało dużo radości”. *Westercraigs Nursery School*

„Tak, to było wciągające i stymulujące, szczególnie dla dzieci nie mówiących po angielsku. Przykuło ono dziecięcą uwagę”. *Pollokshields Primary School*

Ur – Hamlet

pokaz dokumentacji prac duńskiego Odin Teatret nad archaiczną wersją *Hamleta*
prowadzonych w wiosce na wyspie Bali
Komentarz: Zofia Dworakowska

Ur – Hamlet oparty jest na trzynastowiecznej kronice *Saxo Grammaticusa* – „*Gesta Danorum*”, a właściwie na jednym z epizodów w dziejach Danii. Średniowieczny tekst to opowieść przede wszystkim o walce o władzę między ojcem – królem a bratem, potem między wujem i bratankiem. Eugenio Barba – założyciel Odin Teatret i ISTA (International School of Theatre Anthropology) – po raz pierwszy włączył do pracy nad spektaklem słuchaczy Szkoły. Na scenie obok siebie stanęli nauczyciele i uczniowie. Wśród odtwórców znaleźli się również studenci z Polski.

...reżyser przywoływał obrazy, z nich pochodziły tematy improwizacji, które proponował nam podczas sesji ISTA: oblężona twierdza i zaraza szalejąca w państwie. W zamku podniesiono więc mosty, zaryglowano drzwi i uszczelniono okna, aby ratować życie. Zarazy jednak nie da się powstrzymać – przenoszą ją szczury, które znajdują szczelinę w każdej zaporze. Barba połączył ten temat z obrazem uchodźców napływających do zachodniego świata. To właśnie my mieliśmy zagrać tych desperacko poszukujących przestrzeni do życia obcych. Nasza rola była więc podwójna – byliśmy barbarzyńcami nie tylko wdzierającymi się na nowy ład, ale także naruszającymi czystą strukturę istniejącego przedstawienia...

(Zofia Dworakowska.
Praktykowanie antropologii teatru, „Teatr” 5/2007)

Zofia Dworakowska - absolwentka Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego i Wydziału Wiedzy o Teatrze warszawskiej Akademii Teatralnej, doktorantka Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Cyganie i krainy wędrowne Tony'ego Gatlifa

Adam Jankiewicz

Tony Gatlif – urodzony w Algierii syn cygańskich emigrantów z Andaluzji. Późniejszy uchodźca. Poprzez pryzmat osobistych doświadczeń i badanie korzeni romskiej świadomości stworzył filmy: „Latcho Drom”(1993), „Mondo”(1996), „Gadjo dilo”(1997), „Vengo”(2000), „Swing”(2001), „Exils”(2004), „Transylwania”(2006).

Tematyka cygańska, los społeczności romskich w Europie, jest dla reżysera jedynie pretekstem do poruszania znacznie szerszych zagadnień. Zwraca naszą uwagę między innymi na źródła i korzenie tożsamości kultury europejskiej, problem wyobcowania, wygnania, tolerancji, poszukiwania swojego miejsca w świadomości społecznej i kulturowej.

Bohater jego filmów to człowiek w drodze, wiecznie podróżujący. Wartością staje się samo szukanie... Gatlif umieszcza akcje swoich filmów w krajach „podróżujących”: w hiszpańskiej Andaluzji, rumuńskiej Transylwanii - regionach wieloetnicznych, wielowyznaniowych i wielokulturowych.

Adam Jankiewicz,

Latcho Drom – bezpieczna podróż do źródeł tożsamości, [w:] „Borussia” 40

...muzyka, która wykrzykuje strach i cierpienie ludu, który jest chory na duszy. To dlatego muzyka cygańska jest piękna. Poza tym muzycznie odbiega od ideału pod każdym względem, pełno w niej fałszywych nut, instrumenty są zrobione z byle czego. Ale ta muzyka to krzyk cierpienia, cierpienia odziedziczonego po przodkach, która płynie z duszy całego ludu. To czysty sprzeciw, nic nie jest sfabrykowane, wszystko jest wykrzywane...

Tony Gatlif

Adam Jankiewicz – historyk, prawnik, kulturoznawca. Członek Rady Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, przewodniczący Rady Fundacji „Dziedzictwo Nasze”.

MC Gyver Paluchosky & end

spektakl TEATRU REALISTYCZNEGO

ze Skierniewic

Reż. Robert Paluchowski

Teatr Realistyczny zajmuje budynki po skierniewickim browarze. Jedna sala jest zaadaptowana, druga wciąż straszy ruiną. Tam Robek Paluchowski, szef Teatru, wystawił monodram *MC Gyver Paluchosky & end*.

...Brud powoli wylania się z ciemności, a wraz z nim zakapturzona postać. Robek gardłowym głosem – archaiczną techniką wokalną szamanów – zawodzi: „I co? Iii – cooo?” Ciało napięte do granic wytrzymałości... „I butoh”...

...Nagle kaptur okazuje się bluzą hip-hopowca, który w rytm transowej muzyki „zakrzykuje” widzów punkową poezją. Występuje sam przeciw wszystkim i wszystkiemu...

Leszek Karczewski,
„Gazeta Wyborcza” Łódź, 4
kwietnia 2007

Teatr Realistyczny powstał na gruzach Skierniewic, tuż po drugiej wojnie światowej. Wyglądało to tak, jakby coś wielkości pięści wyszło ze środka głowy przez nos. Jeżeli chodzi o Skierniewice, to wiele się nie zmieniło, a i my korzystając z klimatu gruzowiska, jak na kombatanów przystało, robimy się coraz młodszy.

Obecnie trzon zespołu stanowią weterani ze szkół średnich i wyższych, skupieni w trzech radykalnych formacjach: Teatr Realistyczny, Plantacja Teatralna Teatru Realistycznego oraz Punkowy Teatr Przygody. Całością dowodzi samozwańczy Marszałek Polny Robek Paluchosky.

Caravane 55

pokaz filmu Valérie Mitteaux i Anny Pitoun o cygańskich emigrantach we Francji

Achères, Yvelines, Francja. Od dwóch lat Salcuta, młoda Romka z Rumunii, żyje z dwojgiem dzieci i trzydziestoma innymi rodzinami na obrzeżach miasta. Poruszony ich ubóstwem mer miasta nigdy nie podejmował kroków w kierunku ich wypędzenia. Jednak na początku 2003 roku nowy rząd wyznacza Romów jako „problem do rozwiązania”. 5 marca, pada informacja: prefektura przewiduje wypędzenie nazajutrz rano. Podczas nocy miasteczko mobilizuje się i próbuje przeciwstawić temu, co nieuchronne. Następuje konfrontacja, podczas której 150 policjantów otacza teren, a karawany są niszczone na oczach ich właścicieli. Archères podejmuje nieoczekiwaną decyzję: rodziny, których dzieci uczęszczają do szkoły muszą pozostać. To dotyczy również Salcuty. Mer przyznaje im nowe miejsce w środku miasteczka i decyduje się stawić czoło prefektowi.

Tractopelle, przemoc, zniszczenie, spojrzenia, uśmiechy, łzy, nadzieja...

W marcu 2004 roku film *Caravane 55* otrzymał nagrodę specjalną Międzynarodowego Festiwalu Filmów o Prawach Człowieka organizowanego w Paryżu.

Socjologia emocji

Anna Wyka

Socjologia emocji zajmuje się społecznym aspektem funkcjonowania emocji w społeczeństwie: kto i jakie emocje generuje, jak się one w społeczeństwie rozkładają i dlaczego właśnie tak, jakie mają znaki (pozytywny czy negatywny). Od ostatnich wyborów parlamentarnych obserwujemy w Polsce szczególne nasilenie emocji w sferze publicznej, generowanych przez elity rządzące. Emocje te mają charakter przede wszystkim negatywny. Zajmiemy się szczególnie resentymentem - uczuciem silnie negatywnym, w ujęciu Maxa Schelera i skonstruujemy tę analizę z jego interpretacją uczucia sympatii. Zastanowimy się, co można zrobić, by powiększać zasoby społeczne sympatii, a występowanie i siłę resentymentu zmniejszać.

Wacław Sobaszek – **Inna Szkoła Teatralna** – plany na przyszłość, pokaz zdjęć Franka Szrzeszewskiego z sezonu 2007
Podsumowanie i rozmowy

Co roku, razem z młodymi uczestnikami warsztatów tworzymy nowe interpretacje form teatru obrzędowego: Zapusty – widowisko synkretyczne, Alelujki i Rachmańskie Święto, Sobótki, Kolędowanie. W trakcie warsztatów Innej Szkoły Teatralnej adepci mają możliwość zgłębiania podstaw rzemiosła teatralnego, zaś w trakcie wypraw możliwość poznania aktualnej kondycji kultury tradycyjnej w Polsce.